

Opinia
Komitetu Polityki Naukowej
i Naukowo–Technicznej Rady Nauki
z dnia 5 marca 2009 r.

Na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. Nr 238, poz. 2390 i Nr 273, poz. 2703 i z 2005 r. Nr 85, poz. 727 i Nr 179 poz. 1484 oraz z 2007 r. Nr 115 poz. 795)
Komitet Polityki Naukowej i Naukowo–Technicznej Rady Nauki

przedstawia

opinię w sprawie dokumentu

„Partnerstwo dla wiedzy. Nowy model kariery akademickiej”.

Uwagi ogólne

Popieramy kierunek zmian w modelu kariery naukowej proponowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Założenia projektu są słuszne i idą w dobrym kierunku. Jednak niektóre propozycje i zapisy szczegółowe są dyskusyjne i wymagają ponownego rozważenia.

Uwagi szczegółowe

Ad.1 – doktorat

Proponowane rozwiązania powinny pomóc w podniesieniu poziomu doktoratów bronionych w Polsce. Do zastanowienia jest, czy rzeczywiście potrzebne jest wprowadzenie ramowych standardów kształcenia na studiach doktoranckich? Czy da się znaleźć wspólną dla wszystkich rodzajów studiów podstawę wychodzącą poza ogólniki? Naszym zdaniem, należy instytucjom naukowym zostawić swobodę w kształtowaniu szczegółowych programów studiów.

Ad.2 – procedura habilitacyjna

Punkt 2.2 mówi o ograniczeniu roli macierzystej rady wydziału, tymczasem ze szczegółowych zasad procedury wynika całkowite jej wyłączenie z procesu zdobywania stopnia. Intencja przeniesienia tego procesu na poziom CK jest jasna – chodzi o ujednoczenie i wyrównanie w górę kryteriów nadawania stopnia doktora habilitowanego. Czy jednak CK podoła temu zadaniu, zwłaszcza w proponowanych (bardzo krótkich) terminach? Nierzadko zdarza się, że wskutek kolejnych odmów (czasem przysyłanych po paru tygodniach), znalezienie kompletu recenzentów może zająć parę miesięcy. Często są też opóźnienia w nadsyłaniu recenzji. Wydaje się zatem, że założony terminarz postępowania w przewodzie habilitacyjnym zapisany w punktach c i e jest trudny do zrealizowania.

Wątpliwa wydaje się zasada, że to habilitant wybiera radę jednostki uczestniczącą w postępowaniu. Czy nie lepiej, by mógł raczej zasugerować taką radę (nawet więcej niż jedną), a wybór należałby do CK?

Popieramy rezygnację z formalnej rozprawy, kolokwium i wykładu. Jednak propozycja nowego modelu kariery akademickiej nie stwarza możliwości „poznania” i „porozmawiania” z kandydatem na doktora habilitowanego, a habilitacja to również kolejny etap kariery zawodowej pracownika naukowego oraz wynikające z niej uprawnienia i obowiązki. Ograniczenie oceny do rozprawy habilitacyjnej stwarza niebezpieczeństwo, że oceniany będzie przedłożony dorobek a nie habilitant, a to nie musi oznaczać tego samego. Warto zatem sprawdzić, czy habilitant potrafi zaprezentować swoje wyniki naukowe przed krytycznym audytorium. W niektórych środowiskach panuje zwyczaj zapraszania habilitanta do jednostki, z której wyznaczony jest recenzent, by mógł zaprezentować się przed tamtejszym środowiskiem naukowym. Prezentacja taka i merytoryczna dyskusja po niej pomagają poznać habilitanta i ułatwiają recenzentowi przygotowanie opinii. Naszym zdaniem, przedstawienie swego najnowszego dorobku naukowego przed kompetentnym gremium jednostki włączonej w proces nadania stopnia powinno być warunkiem uruchomienia procedury.

W punkcie c jest mowa tylko o kryterium formalnym, tymczasem CK powinna też ocenić, czy dorobek spełnia elementarne wymogi merytoryczne. Wymogi te, podobnie jak wymogi minimalne dla nadania stopnia (o czym mowa w części dokumentu „Przejrzyste kryteria ...”), można ustalić dla poszczególnych dyscyplin na podstawie danych o obecnie nadawanych stopniach. W szczególności należy wskazać, w których punktach musi istnieć określony dorobek (np. publikacje i cytowania, być może referaty na konferencjach naukowych, czy osiągnięcia popularyzacyjne), a w których tylko pomaga (np. nagrody, czy napisane podręczniki). Chodzi o uniknięcie „zastępowania” jednego dorobku (zwłaszcza naukowego) innym. Po rejestracji wniosku albo po jego zakwalifikowaniu do dalszego postępowania, powinien być on w całości umieszczony w Internecie, podobnie jak recenzje i opinie związane z przewodem.

Należy doprecyzować (punkt d) reguły rekrutowania 2 członków Komisji do Przeprowadzania Postępowania Habilitacyjnego. Czy nie powinien tam wejść członek CK związany z dyscypliną habilitanta? Czy można wyznaczyć dwóch członków z jednej rady, czy po jednym z dwóch różnych rad?

W dokumencie brak wyraźnego określenia usytuowania doktora habilitowanego w obowiązującym systemie stopni i tytułów naukowych w Polsce. Czy habilitacja będzie warunkiem pozostania na stanowisku pracownika naukowego? Jeżeli tak, to ile lat po doktoracie konieczne będzie jej uzyskanie? Czy promotorami doktorów będą mogli być tylko doktorzy habilitowani? Czy warunkiem koniecznym do powołania na stanowisko profesora nadzwyczajnego będzie posiadanie tego stopnia? Czy można będzie (pracując cały czas w kraju) otrzymać tytuł naukowy nie mając habilitacji?

Ze względu na rosnącą rolę CK należy dopracować przepisy standaryzujące działanie CK, zarówno Zespołów Dziedzinowych, jak i Prezydium.

Ad.3 – badacze z zagranicy

Wydaje się, że specjalna procedura uzyskiwania habilitacji dla wybitnych badaczy z zagranicy nie jest potrzebna. Rektory uczelni i dyrektorzy instytutów powinni móc ich zatrudniać na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych bądź wizytujących. Stopień doktora habilitowanego powinni uzyskiwać zgodnie z przyjętą w Polsce procedurą.

Ad.4 – polityka kadrowa

Słuszne jest wprowadzenie zasady, że obsadzanie etatów naukowych powinno odbywać się w drodze konkursu. Jednak wygrana w otwartym konkursie na stanowisko kierownicze, zwłaszcza niskiego szczebla (kierownik zakładu, lub katedry) osoby z zewnątrz oznaczałaby konieczność uruchomienia dla niej nowego etatu. Nie wydaje się to w każdej sytuacji realne.

Odstęp czasu między kolejnymi ocenami pracownika naukowego powinien zależeć od stanowiska: adiunkt częściej, profesor rzadziej. Ocena profesora zwyczajnego co dwa lata przerodzi się w fikcję.

Ad.5 – uprawnienia profesorów

Nie wydaje się słuszne, żeby uczelnia, która występowała z wnioskiem o nadanie tytułu profesora (czasem przed kilkudziesięciu laty) refundowała później ze swoich funduszy dodatek do jego emerytury. Dodatek powinien być wypłacany

z funduszy centralnych np. Ministerstwa. Dodatek może stać się konkurencyjny dla utrzymania zatrudnienia w wieku emerytalnym (zwłaszcza na więcej niż jednym etacie), jeżeli będzie on wypłacany tylko tym profesorom, którzy przejdą w stan spoczynku natychmiast po osiągnięciu wieku emerytalnego. Ci, którzy wybiorą dalsze zatrudnienie powinni być pozbawieni dodatku dożywotnio.

Ad.6 – CK

Bardzo pozytywnie odbieramy plan odmłodzenia, zwiększenia rotacji i przejrzystości działania CK. Warto jednak zastąpić zapis o pozbawieniu biernego prawa wyborczego osób po 70-ce (co może być niegodne z Konstytucją RP) zapisem, że bierne prawo wyborcze mają tylko profesorowie mianowani (emeryci są zatrudniani na czas określony). W punkcie 6.2 należy uporządkować spis stanowisk i funkcji, których nie można łączyć z członkostwem CK (rektor i prorektor, dziekan i prodziekan, prezes i wiceprezes, dyrektor i wicedyrektor) odpowiedniej instytucji lub jednostki naukowej.

Warunkiem podołania przez CK nałożonym na nią zadaniom związanym z nadawaniem stopnia doktora habilitowanego jest dopasowanie jej struktury dyscyplinowej do oczekiwanej liczby nadawanych stopni, co oznacza zwiększenie reprezentacji niektórych dyscyplin. Ponadto niezbędne będzie wzmocnienie obsługi administracyjnej CK, która będzie w stanie szybko dostarczać niezbędne informacje pochodzące z różnych baz danych (cytowania, *impact factors* czasopism, nazwiska specjalistów z kraju i zagranicy z określonej subdyscypliny, którzy mogą zrecenzować dorobek kandydata, itp.) oraz kontrolować administracyjnie proces habilitacyjny.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU POLITYKI
NAUKOWEJ I NAUKOWO-TECHNICZNEJ



prof. dr hab. Kazimierz STĘPIEŃ